

WATYKAN

Nie był przeciętny

Sławomir Jagodziński

Papież Franciszek uznał heroiczność cnót o. Bernarda Kryszkiewicza, pasjonisty. Ten zmarły w wieku 30 lat kapłan zasłynął ofiarną posługą duszpasterską podczas okupacji hitlerowskiej. Dziś staje się wzorem dla kapłanów. Oficjalny watykański dekret o heroiczności cnót tego polskiego zakonnika oznacza, że już niebawem może on zostać wyniesiony do chwały ołtarzy. Do beatyfikacji brakuje już tylko potwierdzenia cudu za jego wstawiennictwem.

– Dla kapłanów może być wzorem modlitwy, zażyłości z Jezusem i Maryją, duchowości pasyjnej i zaangażowania duszpasterskiego, także na polu społecznym, by wspomagać ubogich, cierpiących i potrzebujących. Znałe są jego kazania z ciągle aktualnym przesłaniem, bo zakorzenione w Ewangeli, która przecież nigdy się nie starzeje – podkreśla o. Szczepan Praśkiewicz OCD, relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Zwraca uwagę, że postać tego zakonnika przemawia nie tylko do duchownych. – Dla świeckich, zwłaszcza dla młodych, oferuje zaproszenie do ponadprzeciętności, do odchodzenia od bierności i obojętności. Jeden ze zbiorów jego kazań nosi bardzo trafny tytuł: „Nie bądź przeciętny”. Taką zachętę kie-

ruje on do młodzieży, a rodziców motywuje do większego zaangażowania na polu edukacyjnym i religijnym – akcentuje o. Praśkiewicz.

Czcigodny Sługa Boży o. Bernard Kryszkiewicz jako młody kapłan – niedługo po przyjęciu święceń w Rzymie, gdzie studiował – musiał wrócić do Polski ze względu na pogarszające się zdrowie. Niestety, w Ojczyźnie zastał go wybuch II wojny świa-



Czcigodny Sługa Boży o. Bernard Kryszkiewicz CP (1915-1945)

towej. Dotarł do klasztoru w Rawie Mazowieckiej. Tam prowadził pracę duszpasterską i pomagał ukrywającym się w klasztorze uchodźcom z ziem zajętych przez Niemców. Kar-

po pomoc z miasta. Wiele godzin spędzał w konfesjonale, niosąc pociechę przerażonej ludności. W ostatnim roku okupacji miasto zostało zbombardowane przez wojska sowieckie, a sam klasztor zamieniono na szpital. Ojciec Bernard z wielką ofiarnością pomagał rannym oraz wspierał duchowo tych, którzy się załamywali. Po wojnie lekarze zdiagnozowali u niego tyfus brzuszny. Zmarł 7 lipca 1945 r.

– Jako karmelita bosy chciałbym podkreślić głębokie związki nowego czcigodnego sługi Bożego ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus podczas jego formacji zakonnej. Był to czas szczególnego oddziaływania świętej na życie wierzących, pierwsze dziesięciolecie po jej kanonizacji – wskazuje o. Praśkiewicz. – Jako kleryk odczuwał on wyraźnie „deszcz róż Małej Świętej”, obierał ją sobie za patronkę, a w swoim notatniku wyznał, że tak jak ona pragnie tylko przylgnąć do Jezusa, by z Nim cierpieć i kochać, poddając się Miłości Miłosiernej. W szkole św. Teresy szybko dojrzał do świętości i podobnie jak ona – zarażona gruźlicą w młodym wieku – dotknęty tyfem, „rzucił się w ramiona miłosierne Ojca”. Może więc być szczególnym orędownikiem w czasie pandemii, który przeżywamy – dodaje relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. ■



JASNA GÓRA

„Jaskółka” już u Matki

Na Jasną Górę dotarła 366. Piesza Pielgrzymka Łowicka. To pierwsza zorganizowana piesza grupa, która pojawiła się w tym roku w częstochowskim sanktuarium – pielgrzymka „jaskółka”. Jednocześnie jest to jedna z najstarszych pielgrzymek pieszych. Po raz pierwszy odbyła się w 1656 roku.

Ze względu na pandemię w tym roku pielgrzymi szli sztafetowo, przez 6 dni po 25 osób. Pątnicy pamiętali o zmarłym w ubiegłym roku ks. bp. Józefie Zawitkowskim, który zawsze im towarzyszył. Przygotowali m.in. specjalne pielgrzymkowe koszulki z ulubionym zwrotem łowickiego biskupa pomocniczego: „Kochani moi”. – Myślmy, że patrzy na nas z nieba i nas wspiera – powiedział Mateusz Dalek.

Główną intencją łowickich pielgrzymów była ta o ustanie

pandemii. Tradycja jest też to, że przybywają oni na Jasną Górę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Tegoroczne hasło pielgrzymki brzmi: „Żyjmy Eucharystią”. Program duchowy został oparty także na nauczaniu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i stał się przygotowaniem do beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia.

Mszy św. w kaplicy Matki Bożej przewodniczył ks. bp Wojciech Osiał. – Modlimy się również za Ojczyznę. Głosimy całemu światu naszą miłość do Matki Bożej. Pielgrzymka łowicka jest cudowna, bo daje świadectwo wiary – mówił w homilii. – Wy swoją modlitwą i wiarą poruszacie serca. Skoro ci ludzie idą w skwarze, deszczu i w kurzu, to musi być Bóg – dodawał łowicki biskup pomocniczy. ■

SJ, BPJG

POCIESZYCIEL Z NIEBA

– Żyjmy w terazniejszości! Dajmy do całości Postawmy Boga na pierwszym miejscu! – apelował wczoraj Ojciec Święty Franciszek podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w bazylice św. Piotra w Watykanie. Papież w homilii nawiązał do słów Pana Jezusa: „Przyjdź Paraklet, którego Ja wam poślę od Ojca”, i wskazał na dwa zasadnicze znaczenia słowa „Paraklet”: „pocieszyciel” i „obronca”. Natomiast w rozważaniu podczas modlitwy Regina Caeli Ojciec Święty wyzwał: „Prośmy dziś Maryję Dziewicę, Matkę Kościoła, o wstawiennictwo, aby Duch Święty zstąpił w obfitości, napelnił serca wierzących i rozpałił we wszystkich ogień swej miłości”.

KU CZCI ŚW. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO

W Górze Kalwarii-Mariankach odbyły się wczoraj centralne uroczystości ku czci św. Stanisława Papczyńskiego, teologa, patrioty i twórcy pierwszego męskiego zakonu założonego przez

Polaka na ziemiach polskich – Zgromadzenia Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Mszy św. sprawowanej przy ołtarzu polowym w południe przewodniczył przełożony prowincji polskiej zgromadzenia marianów ks. Tomasz Nowacek. Po Mszy św. była możliwość otrzymania indywidualnego błogosławieństwa relikwiami.

PIELGRZYMKA SŁUŻBY ZDROWIA

Po raz 97. na Jasną Górę przybyła Pielgrzymka Służby Zdrowia. Dziełowano Bogu i wszystkim, którzy z oddaniem służą sprawie walki z pandemią, ratując życie i zdrowie. – Przychodzą tu nie tylko medycy, ale też ci, którym oni służą – zapewniał wczoraj na Jasnej Górze ks. bp Romuald Kamiński, przewodniczący Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. W homilii ks. bp Stefan Regmunt zwracał uwagę, że czas pandemii pokazał, jak ważny jest drugi człowiek – nie tylko medyk, ale ktoś z rodziny, sąsiad, kapłan. Znaczący też, że czas pandemii nauczył

nas, jak ważnym elementem życia ludzkiego są potrzeby duchowe: spotkanie z kapłanem, spowiedź, modlitwa w szpitalnej kaplicy nie tylko pacjentów, ale też personelu medycznego.

ARESztOWANIA DUCHOWNYCH W CHINACH

W ciągu zaledwie dwóch dni – 20 i 21 maja – niemal cały personel kościelny z prefektury apostolskiej Xinxiang został aresztowany w wyniku akcji policyjnej prowincji Hebei w środkowych Chinach. Najpierw zatrzymano siedmiu księży i 10 seminarzystów, a wczoraj do więzienia trafił miejscowy biskup – 63-letni Joseph Zhang Weizhu, konsekrowany w 1991, który już wcześniej był wielokrotnie więziony. Prefektury apostolskiej Xinxiang, w której mieszka ok. 100 tys. katolików, nie uznał dotychczas rząd chiński, dlatego wszelkie działania księży, seminarzystów i wierznych uważane są za „nielegalne” i „przestępcze”. Dziś obchodzony jest dzień modlitwy za Kościół w Chinach. SJ, KAI, PAP

WŁOCHY

Marsz dla Życia

W sobotę w Rzymie odbył się Marsz dla Życia.

Tegoroczny 10. już marsz działaczy stowarzyszeń na rzecz obrony życia zorganizowano w formie wiecu w alei Fori Imperiali prowadzącej do Koloseum. W trakcie manifestacji obrońców życia glos zabrali ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Janusz Kotański oraz Węgier Eduard Habsburg. List do uczestników wydarzenia wystosował lider współ-

rzządzający Włochami Ligi Matteo Salvini, który przytoczył słowa prezydenta USA Donalda Trumpa z Marszu dla Życia w Waszyngtonie w zeszłym roku: „Razem musimy chronić, strzec i bronić godności i świętości każdego życia ludzkiego”.

Jak przypomniał organizatorzy, niedawno minęła 40. rocznica referendum, w którym 67 proc. Włochów poparło przyjętą trzy lata wcześniej przez parlament ustawę aborcyjną. W jej wyniku zginęło 6 350 000 nienarodzonych dzieci zamordowanych podczas aborcji chirurgicznej. Do tego trzeba doliczyć kolejne miliony ofiar aborcji farmakologicznej. ■

SJ, PAP, vaticannews.va

Pamiętaj o Naszym Dzienniku jutro!